



Najcenniejsze lekarstwo?
To krew. Jej oddawanie jest
całkowicie bezpieczne

// STR. 08

Jak dojechać
do Krakowa w czasie
ŚDM? Najwygodniej
i najszybciej koleją

// STR. 04-05



WOJEWODA
MAŁOPOLSKI

DZIENNIK POLSKI

Krakowski punkt widzenia

CZERWIEC 2016

Wydanie specjalne na Światowe Dni Młodzieży

BIULETYN JEST FINANSOWANY
PRZÉŻ WOJEWODĘ MAŁOPOLSKIEGO

Jesteśmy dobrze przygotowani

Rozmowa z Markiem Tombarkiewiczem, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Zdrowia, o opiece medycznej w Małopolsce podczas ŚDM



– Panie Ministrze, jak służba zdrowia przygotowuje się do Światowych Dni Młodzieży?

– Przygotowujemy się według planu, którego założenia obejmują okres od 21 lipca do 1 sierpnia. Mogę zapewnić, że jest to plan bardzo szczegółowy i uwzględniający wszelkie możliwe sytuacje, również te awaryjne. W czasie Światowych Dni Młodzieży utworzone zostaną specjalne sektory ochrony zdrowia przygotowane nie tylko na wypadek bezpośredniego zagrożenia życia, ale też innych, lżejszych przypadków. W gotowości będą Szpitalne Oddziały Ratunkowe i izby przyjęć, a także poradnie podstawowej opieki zdrowotnej oraz nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. Czuwać będą 134 zespoły ratownictwa medycznego, w szpitalach będzie w sumie 1800 wolnych łóżek, kilkadziesiąt karetek, 4 śmigłowce i po raz pierwszy w historii masowych zgromadzeń w Polsce – most powietrzny, dzięki któremu będzie można szybko przetransportować chorych do leczenia w innym rejonie. Podczas uroczystości religijnych zawodowych ratowników wspomagać będą m.in. służby maltańskie, GOPR, PCK i harcerze. Odpowiednio przygotowanych patroli pieszych, ale też poruszających się na quadach, będzie w sumie ponad 1600. Chciałbym podkreślić, że jednym z celów resortu zdrowia jest też to, żeby w ostatnim tygodniu lipca nie pogorszył się stan opieki medycz-

nej nad mieszkańcami Krakowa i Małopolski.

– W czasie wyjazdowego posiedzenia rządowego zespołu ds. wizyty papieża Franciszka i Światowych Dni Młodzieży, które odbyło się w Krakowie, odwiedził Pan Szpital im. Stefana Żeromskiego. Dlaczego akurat tę krakowską lecznicę?

– To jedna z trzech – obok Szpitala im. Ludwika Rydygiera i Jana Pawła II – kluczowych placówek w zabezpieczeniu medycznym ŚDM. Szpital im. Żeromskiego ma bardzo duży potencjał. To 18 oddziałów i prawie 600 łóżek. Ponieważ ŚDM odbywają się w znanym od dawna terminie, dyrekcja tego szpitala przewiduje w tym czasie zmniejszenie przyjęć planowych, oczywiście bez uszczerbku dla pacjentów. Zapewniono nas także, że nastąpi pełna mobilizacja personelu na ten gorący, ostatni tydzień lipca. Jak poinformował mnie Zbigniew Król, dyrektor placówki, w czasie ŚDM zostanie odpowiednio przygotowany Szpitalny Oddział Ratunkowy. Tak, by mógł przyjąć większą niż zwykle liczbę pacjentów. Obec-

nie SOR przy Szpitalu im. Żeromskiego może przyjąć ok. 150 osób dziennie. Dyrektor zapewnił mnie, iż są w stanie podwoić tę liczbę. W gotowości ma być cały blok operacyjny. Warto wspomnieć, że jednocześnie może być tam prowadzonych nawet 10 operacji, na salach operacyjnych i w gabinetach zabiegowych.

– W ŚDM będą uczestniczyć mieszkańcy wszystkich kontynentów. Czy bierzecie pod uwagę fakt, że mogą być kłopoty z porozumieniem się z ewentualnymi pacjentami?

– Większość lekarzy posługuje się przynajmniej językiem angielskim. Myślę, że z porozumieniem się nie będzie problemu. Liczymy też na pomoc wolontariuszy. Mamy obiecaną pomoc językową dla osób potrzebujących pomocy medycznej w dziewięciu oficjalnych językach ŚDM. Ratownicy poznają podstawowe zwroty, dostaną też formularze i specjalne ankiety z grafiką, łatwe do wypełnienia dla pacjentów.

– Z tego, co wiem, w czasie ŚDM ma być wprowadzonych wiele unikatowych rozwiązań, jeśli chodzi o zabez-

pieczenie medyczne uczestników ŚDM...

– To prawda. W czasie posiedzenia w Krakowie mówił o tym Robert Gałązkowski, dyrektor Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Te niestosowane dotąd w naszym kraju rozwiązania to m.in. bieżący monitoring dostępności wolnych łóżek szpitalnych oraz bloków operacyjnych i oddziałów intensywnej opieki medycznej. Ponadto oprócz szpitali, które będą przyjmowały pacjentów w sytuacjach rutynowych, w czerwcu zostaną podpisane umowy ze szpitalami, które udostępnią swoje zasoby w przypadkach nadzwyczajnych. Gdyby i one się wyczerpały, będziemy mieli do dyspozycji most powietrzny, który umożliwi przetransportowanie pacjentów do innych placówek – zarówno tych w stanie stabilnym, jaki i wymagających intensywnej terapii.

– Swoją pomoc zaoferowało też wojsko...

– Wojsko udostępni m.in. dwa śmigłowce do zabezpieczenia VIP-ów, dwa samoloty CASA C-295 M wraz z obsadą

Zespołu Ewakuacji Medycznej, zestaw kontenerowo-namiotowy z 50 łózkami szpitalnymi i możliwością leczenia i podtrzymywania funkcji życiowych pacjentów przygotowywanych do ewakuacji oraz 20 samochodów sanitarnych. Do Krakowa przyjadą też lekarze pracujący dla wojska.

– Czy rząd przewidział dodatkowe środki finansowe na zabezpieczenie medyczne ŚDM?

– Pieniądze na ten cel zostały zapisane w specustawie. To jest około 24 mln zł. Gdy potrzeby będą większe, na pewno pieniądze się znajdą.

– Czy nie zabraknie wam sprzętu i leków?

– Wystąpiliśmy o przyznanie dodatkowych zasobów z tzw. rezerwy celowej. Wiem, że nasza prośba została przychylnie przyjęta.

– Czego najbardziej potrzebujecie?

– Nasze szpitale są dobrze wyposażone. Gdyby była taka potrzeba, sprzęt zgromadzony w Agencji Rezerw Materiałowych – np. respiratory, kardiomonitor, defibrylatory, pompy infuzyjne – będzie mógł być dostarczony w konkretne miejsce w ciągu kilku godzin.

– Przedstawiciele komitetu organizacyjnego ŚDM szacują, że może wziąć w nich udział od 1,5 do 1,8 mln osób. Czy jesteście na to przygotowani?

– Oczywiście. W czasie posiedzenia w Krakowie mówiła o tym Małgorzata Popławska, dyrektor Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego, które jest odpowiedzialne za zabezpieczenie medyczne ŚDM, zaznaczając, że plan tego zabezpieczenia został przygotowany na podstawie danych dotyczących przebiegu podobnych uroczystości i prognozowanej liczby pielgrzymów w Krakowie i całej Małopolsce.

– Czy jest coś, czego się Pan obawia w związku z czekającym nas pod koniec lipca wydarzeniem?

– Obawiamy się przede wszystkim zbyt dobrej pogody, czyli upałów. To może powodować zaskąbnienia, omdlenia, udary mózgu, nasilenie chorób przewlekłych u osób starszych, ale i na to jesteśmy dobrze przygotowani.

Rozmawiała Grażyna Starzak





O BEZPIECZEŃSTWO PIELGRZYMÓW TROSZCZYĆ SIĘ BĘDĄ TYSIĄCE POLICJANTÓW, STRAŻAKÓW, RATOWNIKÓW MEDYCZNYCH, PIELĘGNIAREK I LEKARZY

Mamy tylko jeden cel: dobro pielgrzymów, którzy przyjadą do Małopolski



Beata KEMPA

Szefowa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, przewodnicząca rządowego zespołu ds. wizyty papieża Franciszka i Światowych Dni Młodzieży

Najważniejsze dla nas jest to, aby młodzież, która przyjedzie do Polski, doświadczyła pięknych przeżyć duchowych i intelektualnych, aby czerpała jak najwięcej dla siebie z tej wizyty. Nasza rola, jako rządowego zespołu i wszystkich osób z tym związanych, a więc wszystkich służb, jest rolą absolutnie wspomagającą. Mamy w sposób spokojny, profesjonalny to wydarzenie zabezpieczać. I zabezpieczymy, bo tak jak mówiłam w Krakowie, ryzyko związane z ewentualnymi zagrożeniami zostało zidentyfikowane i w mojej ocenie wyeliminowane.

Aby tak się stało, powołaliśmy specjalną grupę roboczą, której zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa

i minimalizacja ryzyka. Na jej czele stoi dyrektor Rządowego Centrum Bezpieczeństwa Marek Kubiak. Grupa ta analizuje na bieżąco wszelkie możliwe zagrożenia i wypracowuje rozwiązania, które są od razu wdrażane. Jej członkowie to głównie przedstawiciele ministerstw, Rządowego Centrum Bezpieczeństwa oraz eksperci. O ich zaangażowaniu najlepiej

W sposób profesjonalny i spokojny mamy zabezpieczyć ŚDM. I zrobimy to!

świadczy fakt, że w czasie wyjazdowego posiedzenia naszego zespołu w Krakowie przez ponad trzy godziny trwała szczegółowa prezentacja, w jaki sposób poszczególne służby przygotowują się do Światowych Dni Młodzieży. Padły konkretne wyliczenia, dane, terminy.

Mocno chcę też podkreślić, iż w przygotowanie i zabezpieczenie ŚDM angażuje się bardzo wielu samorządowców, niezależnie od poglądów politycznych. Serdecznie im za to dziękuję. Połączmy od wójtów, burmistrzów, sołtysów, po prezydentów miast i rzecz jasna wojewodów – małopolskiego i śląskiego. Dziękuję też podległym im służbom, a także mieszkańcom tych regionów, ba, całej Polski. Po-

kazują bowiem, że mamy wielkie serce dla gości, w szczególności dla ludzi młodych.

Podziękowania już teraz należą się kardynałowi Stanisławowi Dziwiszowi i kardynałowi Kazimierzowi Nyczowi, którzy służą nam doświadczeniami z poprzednich papieskich pielgrzymek do Polski. To jest dla nas nieoceniona pomoc.

Wysłuchała Grażyna Starzak

Niezawodna komunikacja to sprawne działanie służby zdrowia, straży, policji



Anna STREŻYŃSKA

Minister cyfryzacji

Podczas ŚDM będziemy mieli dwa główne cele: zapewnienie bezpieczeństwa i ochronę łączności – w każdej chwili i miejscu uroczystości – dla wszystkich służb, a także dostęp do łączności zarówno dla mieszkańców Krakowa i Małopolski, jak i wszystkich przybyłych.

Niezawodna komunikacja oznacza sprawne funkcjonowanie służby zdrowia, pogotowia ratunkowego, policji, straży pożarnej, wojska, służb specjalnych. A od nich zależy zdrowie, a często życie ludzi. Łąca muszą więc być pewne i działać bez najmniejszych zakłóceń.

Podwojenie, a nawet potrojenie użytkowników telefonii komórkowej podczas ŚDM oznacza spore obciążenie sieci. I na taki wariant musimy być

przygotowani. Dlatego chcemy mieć łąca o odpowiedniej przepustowości. Może się np. okazać, że w pewnym momencie wszyscy chwycą za komórki i zaczną wysyłać w świat zdjęcia, filmy... Oczywiście może zdarzyć się tak jak w Rio de Janeiro, że sieć „padnie”. Chodzi nam jednak o to, by szybko „powstała”. To nasz plan minimum. Mamy też plan maksimum – utrzymanie niezakłóconego

kontaktowania się wszystkich ze wszystkimi podczas ŚDM. Nie ukrywam, że robimy wszystko, aby tak się stało. Starają się o to zarówno Komitet Organizacyjny ŚDM, strona rządowa i samorządowa, jak i partnerzy biznesowi. Przygotowania te wiążą się z dodatkowymi inwestycjami stałymi, a więc takimi, które pozostaną w Małopolsce i usprawnią łączność, oraz mobilnymi – powstałymi tylko na czas spotkania młodych z papieżem Franciszkiem.

Łączność to także dostęp do informacji tak dla pielgrzymów, jak i mieszkańców – gdzie się znajdujemy, jak dotrzeć do określonych miejsc w Krakowie czy Brzegach, jakie są kolejne wydarzenia, gdzie znajdują się punkty gastronomiczne, bary, restaura-

cje. W sieci możemy też odnaleźć informacje, jak skontaktować się z policją, konsulatami, ambasadami, gdzie znaleźć pomoc medyczną. Każdy z gości musi mieć pewność, że jeśli będzie prosił o pomoc, to ją otrzyma. I do tego potrzebna jest niezawodna łączność.

Pewnie działająca sieć oczywiście przyda się także młodym do rozmów między sobą, a także bliskimi, których pozostawili w domach, często tysiące kilometrów od Polski.

Współczesny świat nie istnieje przecież bez internetu, SMS, filmów, selfie. Jestem przekonana, że dzięki sprawnej łączności świat dowie się, że Światowe Dni Młodzieży, które odbywają się w naszym kraju, to świetna inicjatywa integrująca młodych ludzi z całego świata.

Wysłuchał Marek Długopolski

W Brzegach wojsko zbudowało mosty dla pielgrzymów



Józef PILCH

Wojewoda małopolski

– Na terenie Campusu Misericordiae w Brzegach zakończono budowę czterech mostów. Czy dzięki temu pielgrzymi będą mogli czuć się bardziej bezpiecznie?

– Jak już wiele razy mówiłem, bezpieczeństwo pielgrzymów to nasz priorytet, jeśli chodzi o organizację ŚDM. Mosty przyczynią się do sprawnej organizacji dwóch wydarzeń centralnych – nocnego czuwania uczestników Dni z papieżem Franciszkiem i niedzielnej mszy kończącej to wielkie wydarzenie. Mają służyć jako drogi do poruszania się między sektorami i jako ewentualne szlaki ewakuacyjne.

– Jakiego rodzaju są to mosty?

– To mosty drogowe tymczasowe, składane, o konstrukcji modułowej, która pozwala na szybką budowę i łatwy demontaż. Powstały z myślą o pielgrzymach.

Zostały zaprojektowane tak, aby spełnić ich oczekiwania i potrzeby. Most na potoku Zabawka w Kokotowie ma 18 m, na potoku Serafa – 18 m, na potoku Drwina Długa – 27 m, a kolejny na tym samym potoku, ale w Brzegach – aż 64 m. Będzie miał przepustowość 120 tys. osób na godzinę. Wszystkich mostów, które będą użytkowane na terenie Brzegów, będzie 15. Część z nich jest przeznaczona dla

służb porządkowych. Mosty na rzekach Zabawka, Serafa oraz Drwina znacznie przyspieszą ewentualną ewakuację, co ma niebagatelne znaczenie dla bezpieczeństwa uczestników. Czas ewakuacji pierwotnie miał wynosić osiem godzin. Dzięki tym mostom, a także innym proponowanym zmianom skrócił się do dwóch i pół godziny.

– Mosty zaprojektowano specjalnie z okazji ŚDM...

– To prawda. Odpowiedzialna za projekt kapitan Justyna Morawska podkreślała, że pierwszy raz wykonywano mosty w takim układzie. Powstały specjalnie na ŚDM, tak więc inżynierowie musieli dostosować do tego technologie wykonania.

– Mosty budowało wojsko...

– Muszę przyznać, że jestem pod wrażeniem pracy żołnierzy 2. Inowrocławskiego Pułku Inżynierii.

Mosty zbudowane zostały przez żołnierzy 2. Inowrocławskiego Pułku Inżynierii

nieryjnego, w którego skład wchodzi: batalion drogowo-mostowy z Inowrocławia, 1. batalion drogowo-mostowy z Dębina oraz 3. batalion inżynierii z Niska.

– Wojsko obiecało pomoc także w czasie trwania ŚDM...

– W czasie trwania ŚDM wojsko będzie m.in. używać sprzętu, wydawać suchy prowiant. Wsprze również pomoc medyczną, udostępniając m.in. dwa śmigłowce do zabezpieczenia VIP-ów, dwa samoloty CASA C-295 M wraz z obsadą Zespołu Ewakuacji Medycznej oraz dwadzieścia samochodów sanitarnych. Przed uroczystościami wojsko sprawdzi jeszcze teren Campusu Misericordiae pod kątem obecności materiałów wybuchowych i zamontuje maszyny oświetleniowe wyposażone w agregaty prądotwórcze.

Rozmawiała Grażyna Starzak



FOT. ANNA KACZMARZ

Pole Miłosierdzia czeka na młodych z całego świata

Campus Misericordiae, jak nazwano to miejsce, to właściwie odrębne miasteczko. Z wewnętrznymi drogami, różnymi obiektami, a nawet lądowiskami dla helikopterów

W Małopolsce trwa mobilizacja. Szczególnie widoczne jest to w Brzegach. To w nich bowiem odbędzie się najbardziej oczekiwane wydarzenie Światowych Dni Młodzieży – czuwanie młodych chrześcijan świata z papieżem Franciszkiem i niedzielna msza św. pod przewodnictwem Ojca Świętego. 250-hektarowy teren sąsiaduje m.in. z autostradą A4, drogą ekspresową S7 oraz linią kolejową.

Papieskie trakty

Pole Miłosierdzia, czyli Campus Misericordiae, jak nazwano to miejsce, to właściwie odrębne miasteczko. Z wewnętrznymi drogami, różnymi obiektami, a nawet lądowiskami dla helikopterów. Z pełną infrastrukturą, siecią energetyczną wraz z transformatorami rozdzielającymi prąd potrzebny m.in. do nagłośnienia.

Do tego oczywiście kilkanaście kilometrów dróg – stałych i tymczasowych oraz chodniki, które najpierw będą służyć pielgrzymom, a potem inwestorom i pracownikom powstającej w tym miejscu Strefy Aktywności Gospodarczej. Dwie główne drogi, połączone rondem Światowych Dni Młodzieży, nazwano imionami dwóch papieży. Jedna to Trakt Ojca Świętego Jana Pawła II, druga – Trakt Ojca Świętego Franciszka. Tą drugą papież przyjedzie na Pole Miłosierdzia – 30 lipca wieczorem.

Artur Koziół, burmistrz Wieliczki, zwraca uwagę, że Campus Misericordiae jest tak zaplanowany, żeby papież, któ-

ry, jak wiadomo, chce być jak najbliższy wiernych, mógł przejść lub przejechać pomiędzy wszystkimi sektorami.

Na terenie Campusu jest też budynek, który może być tymczasową siedzibą papieża. Przygotowano w nim pokój z łazienką. – Będzie podobny do papieskiego pokoju w Loreto. Znajdzie się tam biurko, łóżko i krzesło – informuje burmistrz Wieliczki. Po ŚDM budynek ma służyć mieszkańcom Wieliczki jako dom dziennego pobytu dla osób starszych i chorych.

Na terenie Campusu powstała też ogromna hala o powierzchni 14 tys. mkw. Zbudowała ją dla swoich potrzeb jedna z prywatnych firm. W czasie ŚDM udostępni ją organizatorom. To w niej będzie zakrystia. Ponieważ w niedzielnej mszy pod przewodnictwem papieża weźmie udział około 20 tysięcy księży, w zakrystii musi czekać na nich tyle samo ornatów i stuł. Będą tam też szaty liturgiczne z mitrami dla 1200 biskupów.

Brzegi są bezpieczne

– Jesteśmy przygotowani na przyjęcie nawet 2 milionów pielgrzymów – zapewnia Artur Koziół, burmistrz Wieliczki, gminy, w której granicach są Brzegi. – A gdyby okazało się, że jest ich więcej, znajdą miejsce w strefach buforowych wyposażonych w telebimy – dodaje gospodarz solnego miasta.

Na Polu Miłosierdzia pielgrzymi będą mieli zapewnioną nie tylko opiekę medyczną. Również łączność internetową

i telefoniczną. W tym celu zamontowano nowe stacje bazowe oraz sieci światłowodowe. Jak zaznacza ekspert Urzędu Komunikacji Elektronicznej Piotr Durbajło, wszystko to ma przede wszystkim zapewnić dostęp do numerów alarmowych. Służby będą także czuwać nad przestrzenią internetową w przypadku zagrożenia cyberprzestępstwami.

– Ryzyko związane z bezpieczeństwem uczestników Światowych Dni Młodzieży w Krakowie zostało zdiagnozowane i wyeliminowane – zapewnił Marek Kubiak, szef Rządowego Centrum Bezpieczeństwa podczas wyjazdowego spotkania rządowego zespołu ds. ŚDM w Krakowie. Podkreślił, że stało się tak dzięki temu, iż przeprowadzono „wiele analiz i konsultacji oraz zaproponowano rozwiązanie zauważonych wcześniej problemów”. Wyjaśnił, że ma na myśli m.in. Campus Misericordiae. W połowie marca RCB zgłosiło zastrzeżenia co do przygotowania tego terenu. Teraz – jak mówił Marek Kubiak – RCB nie ma już zastrzeżeń.

Watykan pod wrażeniem

O stanie przygotowań i planach dalszych prac mówił w czasie tego spotkania burmistrz Artur Koziół. Gospodarz Wieliczki przedstawił m.in. układ sektorów i plan dróg ewakuacji z Campusu Misericordiae.

– W Brzegach, na trzy ostatnie dni lipca powstaje miasto dla dwóch milionów ludzi – mówił obrazowo. – Takiej inwe-

stycji, która powstałaby w tak krótkim czasie, jeszcze w naszym kraju nie było – zaznaczył, przypominając, że koncepcja prac i działań na tym terenie została zatwierdzona 30 lipca, dokładnie rok przed przyjazdem papieża Franciszka na Pole Miłosierdzia.

Brzegi odwiedziła niedawno delegacja z Watykanu. Był w niej m.in. szef watykańskiej żandarmerii oraz przedstawiciele Gwardii Szwajcarskiej ochraniającej papieża. Przedstawiciele Stolicy Apostolskiej byli zadowoleni z postępu prac.

– To dobra lokalizacja. Wierzę, że polskie władze, Kościół, a także wolontariusze zrobią wszystko, by uczynić to miejsce bezpiecznym – mówił Domenico Giani, szef żandarmerii watykańskiej.

Towarzyszący delegacji komendant główny policji nadinspektor Jarosław Szymczyk ocenił stan prac mających na celu przygotowanie kampusu w Brzegach na przyjęcie pielgrzymów – jako „satisfakcjonujący”. Zapewnił, że funkcjonariusze będą robić wszystko, aby jak najlepiej zabezpieczyć to miejsce.

– Nad bezpieczeństwem pielgrzymów i papieża czuwać będzie kilkadziesiąt tysięcy pracowników służb mundurowych, kilka tysięcy patroli medycznych, pirotechnicy, którzy sprawdzą 240 hektarów terenów, żołnierze, a nawet epidemiolodzy, którzy zbadają wszystkie źródła wody pitnej w Krakowie i okolicach – podkreśla Józef Pilch, wojewoda małopolski.

GRAŻYNA STARZAK

To może być nowe miejsce na szlaku pielgrzymek

Rozmowa. – Warto przyjechać do Brzegów – zapewnia ARTUR KOZIÓŁ, burmistrz Wieliczki

– Już za miesiąc do Brzegów koło Wieliczki przybędzie papież Franciszek i około 1,5 miliona pielgrzymów. Czy jako gospodarz może Pan powiedzieć, że jesteście dobrze przygotowani na tę niecodzienną wizytę?

– Jesteśmy bardzo dobrze przygotowani. Finalizujemy dwuletnie prace, których efektem będzie Wielicka Strefa Aktywności Gospodarczej, użyczona organizatorom Światowych Dni Młodzieży na spotkanie z papieżem Franciszkiem. Będzie to na pewno, przez tydzień, największe „miasto” w Polsce. Po zakończeniu ŚDM strefa dla prac kilku tysięcy osób. W pobliżu wyrasta z kolei jedno z największych w Polsce centrów pomocy, które łączy z jednej strony dzieła Caritas, takie jak magazyn żywności „Chleb Miłosierdzia” z misją gminy Wieliczka, która uzewnętrznia się w postaci Domu Wsparcia dla Osób Starszych i Niepełnosprawnych. Pielgrzymi, którzy tu przyjadą, będą mieć swój udział w budowie wielkiego projektu o nazwie „Campus Misericordiae”.

– Campus już dzisiaj, miesiąc przed ŚDM, odwiedza wiele osób ciekawych, jak wygląda to miejsce...

– To prawda. Campus żyje. Nie tylko przez ideę miłosierdzia, która nabiera tu wymiernych kształtów, ale przez obecność grup, społeczności, osób indywidualnych, które przyjeżdżają po części z ciekawości, żeby zobaczyć, jak wygląda choćby osławiony Dzwon Miłosierdzia, czy z potrzeby duchowej. Co niedzielę na rondzie Światowych Dni Młodzieży odbywają się spotkania modlitewne, często w kilku językach słychać słowa Koronki do Bożego Miłosierdzia. Liczymy na to, że po tym, jak peregrynująca obecnie po Włoszech figura Matki Boskiej z Loreto trafi do naszego Domu Wsparcia, Campus stanie się nowym miejscem na pielgrzymkowej mapie Małopolski. Pierwszy i najważniejszy Pielgrzym, papież Franciszek, przyjeżdża do nas po nawiedzeniu łagiewnickiego sanktuarium, symbolicznie kreśląc ścieżkę dla kolejnych pielgrzymów. W pierwszym dniu jego wizyty w Polsce, tuż po zakończeniu mszy św. na Błoniach, kilkunastotysięczna pielgrzymka Włochów,



FOT. UMIG WIELICZKA

Pierwszy i najważniejszy Pielgrzym, papież Franciszek, przyjeżdża do nas po nawiedzeniu łagiewnickiego sanktuarium, symbolicznie kreśląc ścieżkę dla kolejnych pielgrzymów

właśnie z figurą z Loreto, przyjedzie do Brzegów. Po piątkowej drodze krzyżowej z Krakowa do Brzegów będą szły tłumy pielgrzymów. To będzie symbol, który na naszych oczach buduje nowy wymiar tego miejsca.

– Każdego niemal dnia widać zmiany na Campus Misericordiae...

– Bo w to dzieło zaangażowały się setki osób, które dzień i noc pracują nad tym, by zdążyć na wizytę najważniejszych gości – młodzieży z całego świata. Każdy czuje wagę tego przedsięwzięcia. Wszyscy, którzy pracują nad uporządkowaniem terenu, ci, którzy prowadzą prace inwestycyjne i ci, którzy chcą nadać temu miejscu wyjątkową rangę przez kształt architektoniczny. Każdy może się przekonać naocznie, jak zmieniło się to miejsce. Patrząc na to, co jest dziełem tych wszystkich rąk, mogą powiedzieć jedno – warto przyjechać do Brzegów.

Rozmawiała Grażyna Starzak

Kraków Airport gotowy na ŚDM

Rozmowa. – Spodziewamy się około 30 tysięcy pielgrzymów
– mówi RADOSŁAW WŁOSZEK,
p.o. prezesa Zarządu Kraków Airport



FOT. KRAKÓW AIRPORT

– Jak Kraków Airport jest przygotowany na Światowe Dni Młodzieży?
– Już na początku lipca pasażerowie będą mogli skorzystać z 28 nowych stanowisk odprawy biletowo-bagażowej zlokalizowanych bliżej punktów kontroli bezpieczeństwa, dodatkowego punktu kontroli bezpieczeństwa, trzech dodatkowych gate'ów, w tym jednego prowadzącego do trzeciego rękawa. Poszerzona zostanie też oferta komercyjna – o kolejne sklepy, punkty gastronomiczne i usługowe. Powstaną dwa nowe punkty gastronomiczne w tzw. strefie Schengen – tj. kawiarnia z widokiem na płytę oraz restauracja. Pasażerowie podróżujący w klasie biznes będą zaś mogli skorzystać z przestronnego salonu Business Lounge. W części ogólnodostępnej powstanie specjalny pokój dla rodziców z małymi dziećmi. Zostanie też oddany do użytku nowy parking terenowy, z którego będą korzystali zarówno pasażerowie, jak i pielgrzymi.

– Czy nowy terminal będzie gotowy przed ŚDM?
– Zakończony zostanie drugi etap inwestycji związany z modernizacją terminalu. Po ŚDM pozostanie jeszcze do zrobienia trzecia – ostatnia część inwestycji. Jest ona realizowana „pod ruchem”, a harmonogram został sporządzony w ten sposób, aby zapewnić pełną przepustowość w czasie wakacyjnego szczytu. Po zakończeniu trzeciego etapu zostaną oddane do użytku m.in. kompleks VIP, taras widokowy, dodatkowe check-iny i gate'y, stanowiska rent a car oraz nowe powierzchnie komercyjne.

– Ilu pasażerów lotnisko dodatkowo spodziewa się w czasie ŚDM?
– Jeżeli utrzymane zostanie obecne tempo wzrostu, to spo-

dziewamy się około 30 tysięcy pielgrzymów. Obecna dobową przepustowość lotniska wynosi 29 tysięcy pasażerów. Tymczasem w wakacje, wliczając ruch związany z ŚDM, szacujemy, że w ciągu doby będzie korzystać z naszej infrastruktury około 20 tysięcy osób.

– Linie lotnicze zapowiadają dodatkowe rejsy, większe samoloty, kolejne czartery?
– Dodatkowe loty, większe samoloty lub loty czarterowe oferują m.in.: Vueling, Alitalia, Iberia, Lufthansa, PLL LOT, KLM, Brussels Airlines, Austrian Airlines. Łącznie – razem z czarterami – w czasie ŚDM pasażerowie będą mieli do dyspozycji około 22 tysięcy dodatkowych miejsc w samolotach.

– Skąd przyjeżdżają najczęściej pielgrzymów?
– Najprawdopodobniej z Włoch.

– Czy jesteście w stanie przyjąć każdy samolot?
– Jesteśmy przygotowani na przyjęcie około 100 samolotów na dobę – to są maksymalne możliwości operacyjne zapewniające bezpieczeństwo operacji lotniczych na ziemi. Oznacza to, że przy obecnej liczbie rejsów regularnych możemy przyjąć około 30 dodatkowych, średniej wielkości samolotów na dobę.

– Jeśli będzie duży ruch na ŚDM, to czy będą ograniczenia dla linii tradycyjnych lub niskokosztowych?
– Nie przewidujemy żadnych ograniczeń dla regularnych połączeń lotniczych, bez względu na to, czy są to linie niskokosztowe czy tradycyjne.

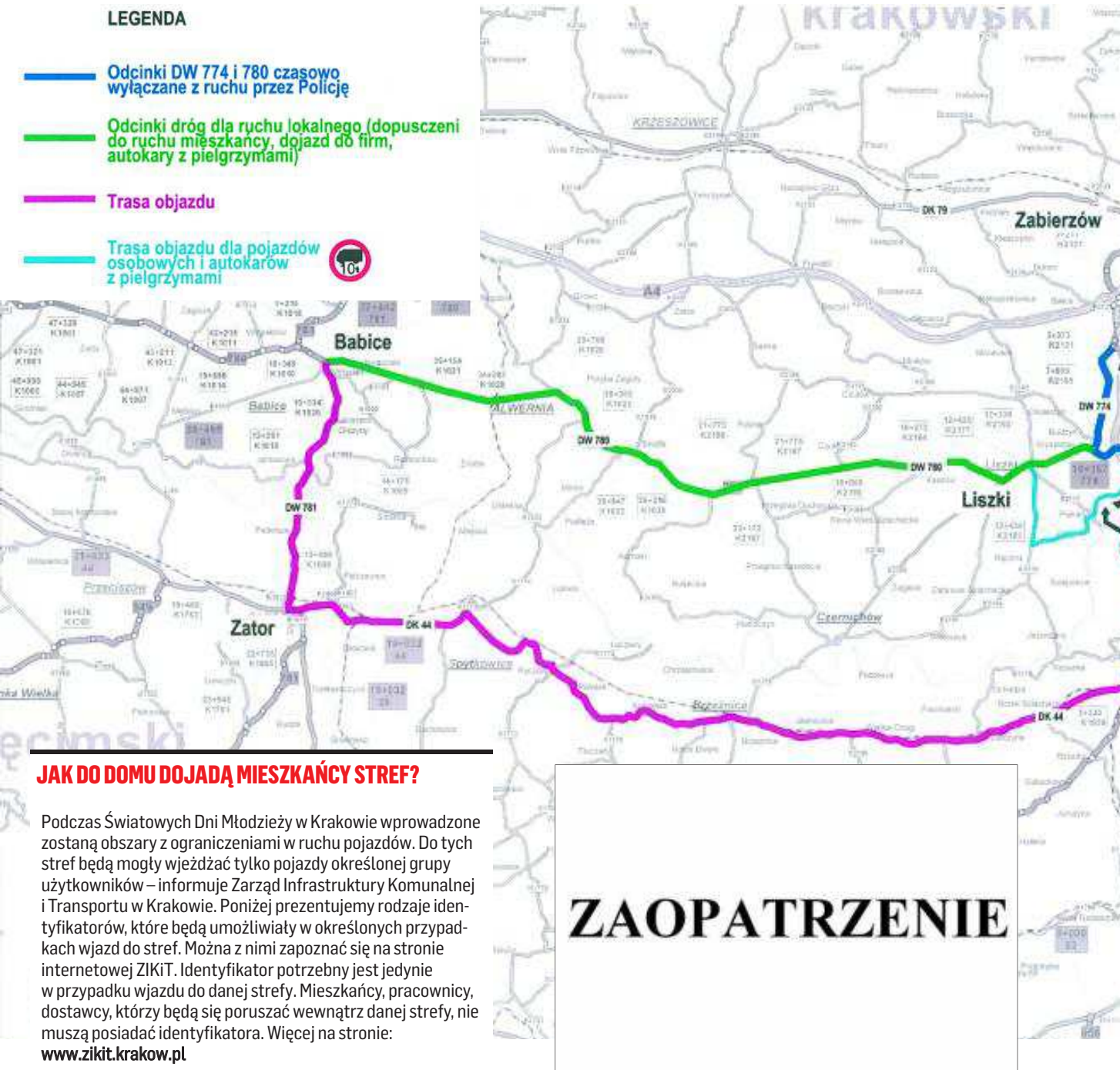
– Czy pasażerowie mogą spodziewać się jakichś utrudnień?
– Na lotnisku nie spodziewamy się większych utrudnień. Są opracowane specjalne „ścieżki” dla pasażerów, którzy będą podróżowali do Krakowa w związku z ŚDM. Wollontariusze ŚDM, przeszkoleni przez pracowników Kraków Airport, będą pomagali podróżnym w przemieszczaniu się z lotniska do kolejnych środków transportu. Oczywiście mogą pojawić się przejściowe spiętrzenia ruchu pasażerskiego, ale tylko w przypadku nagromadzenia lotów w jednym czasie. Mogą być także utrudnienia na drogach dojazdowych do lotniska, dlatego zalecamy pasażerom dojazd do lotniska pociągiem.

Rozmawiał Marek Długopolski

ORGANIZACJA RUCHU NA DROGACH – PRZEWIDYWANE OGRANICZENIA W NAJBLIŻSZYCH OKOLICACH KRAKOWA

LEGENDA

- Odcinki DW 774 i 780 czasowo wyłączane z ruchu przez Policję
- Odcinki dróg dla ruchu lokalnego (dopuszczeni do ruchu mieszkańcy, dojazd do firm, autokary z pielgrzymami)
- Trasa objazdu
- Trasa objazdu dla pojazdów osobowych i autokarów z pielgrzymami



JAK DO DOMU DOJADĄ MIESZKAŃCY STREF?

Podczas Świątowych Dni Młodzieży w Krakowie wprowadzone zostaną obszary z ograniczeniami w ruchu pojazdów. Do tych stref będą mogły wjeżdżać tylko pojazdy określonej grupy użytkowników – informuje Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu w Krakowie. Poniżej prezentujemy rodzaje identyfikatorów, które będą umożliwiały w określonych przypadkach wjazd do stref. Można z nimi zapoznać się na stronie internetowej ZIKiT. Identyfikator potrzebny jest jedynie w przypadku wjazdu do danej strefy. Mieszkańcy, pracownicy, dostawcy, którzy będą się poruszać wewnątrz danej strefy, nie muszą posiadać identyfikatora. Więcej na stronie: www.zikit.krakow.pl

DOJAZD DO SZPITALA, LEKARZE, PIELĘGNIARKI

Dojazd do szpitala

obskutujemy przy ulicy

SZ

Dojeżdżamy na szpital do szpitala

Należy wyjechać z ulicy w kierunku szpitala

POJAZD SŁUŻBOWY

Pojazd u numerze rejestracji jest

jest pojazdem służbowym firmy

obskutujemy przy ulicy

przebiega drogą i podlega innym ograniczeniom

PS

Dojeżdżamy na szpital z pojazdem służbowym

Należy wyjechać z ulicy w kierunku szpitala

PRACOWNIK

Pojazd u numerze rejestracji jest

dojeżdża do pracy pracowników firmy

obskutujemy przy ulicy

przebiega drogą i podlega innym ograniczeniom

PR

Dojeżdżamy na szpital z pojazdem służbowym

Należy wyjechać z ulicy w kierunku szpitala

MIESZKANIEC DANEJ STREFY

Pojazd u numerze rejestracji jest

porusza się w strefie

przebiega drogą i podlega innym ograniczeniom

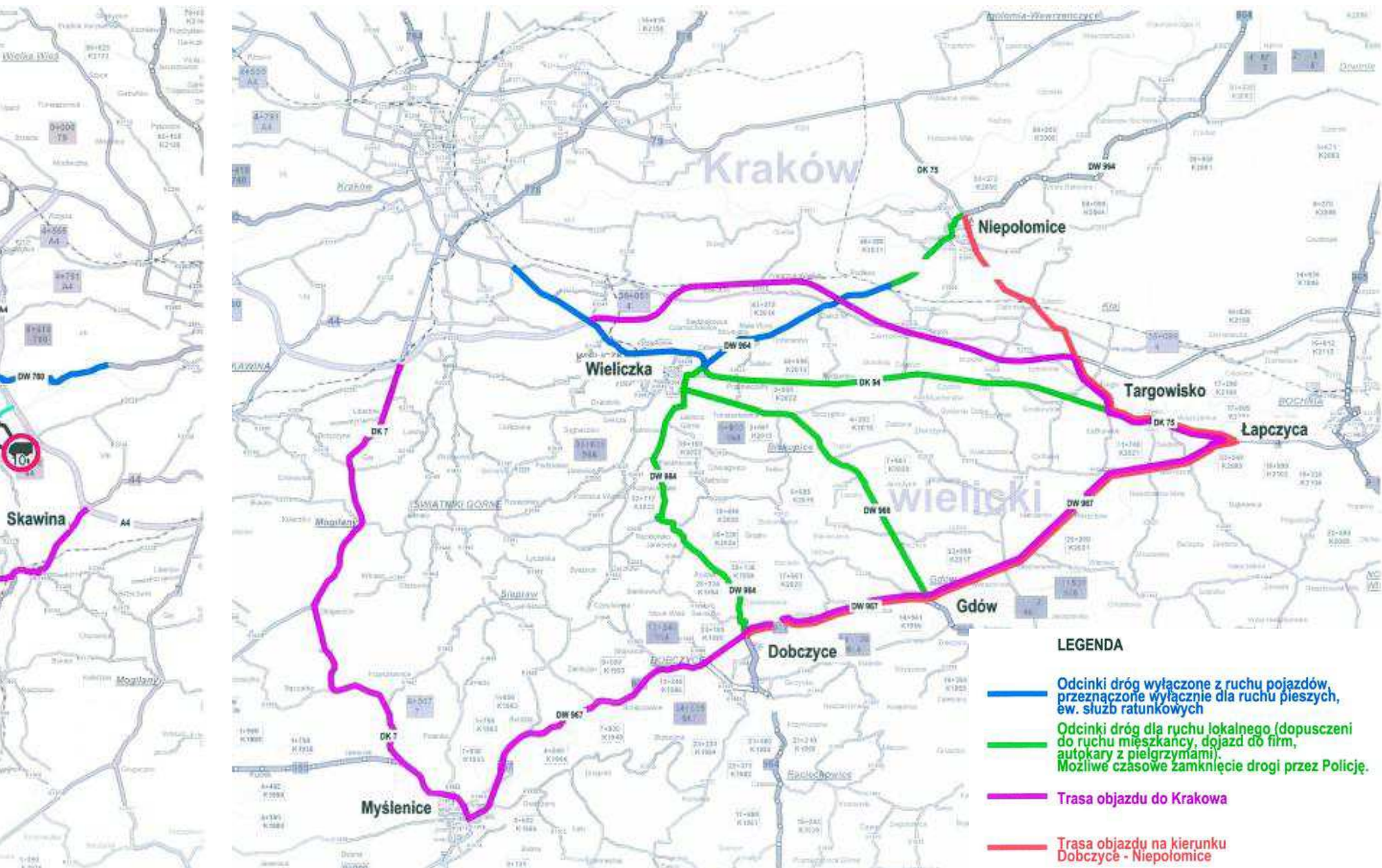
M

Dojeżdżamy na szpital z pojazdem służbowym

Należy wyjechać z ulicy w kierunku szpitala



OD 27 DO 31 LIPCA (PO LEWEJ STRONIE) I OD 29 DO 31 LIPCA (PO PRAWEJ STRONIE)



Rozmowa
TOMASZ BONIATOWSKI,
zastępca dyrektora Wydziału
Infrastruktury Małopolskiego
Urzędu Wojewódzkiego w Kra-
kowie

– Chcę przyjechać do Krakowa na główne uroczystości Światowych Dni Młodzieży...
– Zapraszamy. Będzie pani w zorganizowanej grupie pielgrzymów?
– Nie. Mieszkam na drugim krańcu Polski, wybieram się autem

Najwygodniej będzie dojechać koleją...

na dłuższy urlop w górę, więc chcę połączyć udział w ŚDM z późniejszym wypoczynkiem, ale rodzina odradza mi podróż samochodem.

– I słusznie. Podczas Światowych Dni Młodzieży poruszanie się po Krakowie będzie utrudnione, a już prywatnym autem spoza Krakowa w szczególności. Miasto zostanie podzielone na pięć stref, niektóre będą w ogóle zamknięte dla samochodów, zwłaszcza w ostatnich dniach lipca, kiedy to w Krakowie i w pobliskich Brzegach odbywać się będą główne uroczystości z udziałem papieża Franciszka. Najlepiej więc w tym czasie korzystać z komunikacji miejskiej, będzie bowiem więcej tramwajów i autobusów lub wsiąść na rower albo poruszać się pieszo.

– **Może jednak przyjadę autem i zostawię je na parkingu na rogatkach miasta...**

– O tyle może być z tym kłopot, że drogi dojazdowe do Krakowa mogą być częściowo zamknię-

te, co utrudni wjazd do miasta. Każdy zarządca autostrady, drogi krajowej, wojewódzkiej, powiatowej czy gminnej zatwierdza właśnie – przy współpracy z policją – zasady organizacji ruchu podczas Światowych Dni Młodzieży. Będą one znane przed tym wydarzeniem. Natomiast więcej już wiadomo o organizacji ruchu w samym Krakowie, bowiem Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu w Krakowie na bieżąco publikuje informacje w tej sprawie. Ze strony internetowej tej jednostki możemy też pobrać specjalne dokumenty uprawniające do wjazdu samochodem do Krakowa oraz do poszczególnych stref.

– **Jak w takim razie najlepiej dostać się do Krakowa?**

– Niezależnie od tego, czy chcemy dostać się z Gdańska, Wrocławia, Lublina, Katowic czy innych miejsc, najlepiej skorzystać z pociągu. Podczas Światowych Dni Młodzieży

właśnie pociąg będzie najpewniejszym, najszybszym i najwygodniejszym środkiem transportu.

– **Pod warunkiem, że wsiądę do pociągu...**

– Kolej zapewni o uruchomieniu blisko siedmiuset dodatkowych pociągów z różnych stron Polski. Przybędzie też pociągów podmiejskich, Szybka Kolej Aglomeracyjna również zwiększy skład. Jadąc z lotniska w Balicach do centrum Krakowa, także lepiej skorzystać z tego środka transportu. Tam, gdzie tory kolejowe krzyżują się z drogami, pociąg zawsze ma pierwszeństwo, więc dotrze do celu szybciej niż samochód. Od 1 lipca powinniśmy poznać nowy rozkład jazdy ułożony specjalnie na Światowe Dni Młodzieży.

– **Pociąg nie dojeżdża jednak do wszystkich miejscowości w Małopolsce, wsiadam więc do autobusu i...**

– Wsiadam w Krakowie tam, gdzie będzie to możliwe. Takie

szczególne wydarzenia zawsze i wszędzie wywołują pewne perturbacje i ograniczenia, musimy się z nimi liczyć i niepotrzebnie nie wpadać w popłoch. Jeśli chcemy indywidualnie uczestniczyć w uroczystościach związanych ze Światowymi Dniami Młodzieży, to maksymalnie korzystajmy w tym czasie z publicznych środków transportu. Z kolei przyjeżdżający do nas z różnych stron Polski i świata pielgrzymi będą w większości w zorganizowanych grupach, ale nie oznacza to, że wszędzie będą mieli zapewniony dojazd. Oni także wsiadają z autokarów zaparkowanych w wyznaczonych miejscach i będą się poruszać pieszo do miejsc uroczystości religijnych i wydarzeń artystycznych.

– **Wiele osób mieszka w gminach w pobliżu Krakowa, ale pracuje w samym mieście. Czy zatem ktoś, kto dojeżdża codziennie samochodem z Niepołomic, Olkusza, Zabierzowa, dotrze do miejsca pracy w czasie**

trwania Światowych Dni Młodzieży?

– Tak, ale za szybko samochodu trzeba umieścić specjalny identyfikator wypełniony przez pracodawcę, zwłaszcza jeśli firma znajduje się na terenie któregoś z pięciu wyznaczonych w Krakowie stref.

– **Informacje o organizacji ruchu w samym Krakowie są łatwo dostępne w Internecie, gdzie znaleźć podobne, jeśli chodzi o organizację ruchu na drogach dojazdowych do Krakowa?**

– Informacje dotyczące komunikacji w mieście są dostępne na stronie Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu – www.zikit.krakow.pl. Specjalną zakładkę na ŚDM ma też Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad – www.gdka.gov.pl. Urząd wojewódzki także przewiduje umieszczanie tego typu informacji, ale będziemy to mogli zrobić dopiero po zatwierdzeniu zasad organizacji ruchu przez wszystkich zarządców dróg oraz policję. Powinno to nastąpić w najbliższym czasie.

Rozmawiała
Elżbieta Cegła



Światowe Dni Młodzieży to nasze ws

Rozmowa. – Jesteśmy gotowi na spotkanie, a prace, które musimy jeszcze wykonać, idą według zadowalającego rytmu i w zgodzie z harmonogramem koordynator generalny Komitetu Organizacyjnego Światowych Dni Młodzieży. Na spotkanie z papieżem Franciszkiem przyjedzie do Krakowa około dw



FOT. AGNIESZKA ROGALSKA

– Przygotowania do Światowych Dni Młodzieży są już na finiszu. Co – na miesiąc przed rozpoczęciem Dni – najbardziej cieszy, a co niepokoi Księdza Biskupa?

– Najbardziej cieszy coraz bliższa perspektywa spotkania z papieżem i młodymi w Krakowie. Według zgodnych ocen zarówno Komitetu Organizacyjnego, jak i służb państwowych i miejskich, a także wizytujących nasze miasto gości z Watykanu jesteśmy gotowi na to spotkanie, a prace, które musimy jeszcze wykonać, idą według zadowalającego rytmu i w zgodzie z harmonogramem. Dlatego nie mamy powodów do niepokoju. To oczywiście nie oznacza, że czekamy na lipcowe wydarzenia z założonymi rękami. Zadań jest mnóstwo, czasem mamy wrażenie, że wciąż ich przybywa, ale to nas nie niepokoi, tylko mobilizuje.

– Ile osób zgłosiło do tej pory udział w tym wydarzeniu?

– Statystyki pierwszej fazy rejestracji mówią o około 600 tysią-



FOT. ANNA KACZMARZ

cach pielgrzymów. Do tej pory w fazie drugiej znalazło się około 300 tysięcy osób, ale doświadczenie uczy, że na Światowe Dni Młodzieży w większości przyjeżdżają młodzi, którzy nie rejestrują się w systemie. Spodziewamy się więc, że w finałowych wydarzeniach na Campus Misericordiae weźmie udział od 1,5 do 1,8 mln młodych pielgrzymów z niemal 190 krajów świata.

– Czy udało się zapewnić odpowiednią liczbę miejsc noclegowych?

– Naszym pragnieniem jest, by jak najwięcej młodych znalazło gościnę w domach. Nacisk kładę na słowo „gościna”, a nie zakwaterowanie. Nie chodzi bowiem tylko o kawałek podłogi i dostęp do łazienki, choć tak właśnie komitet określa minimum potrzebne młodemu człowiekowi, ale o ugoszczenie pielgrzymów, które w Kościele ma długą tradycję, o czym wiedzą choćby uczestnicy pieszych pielgrzymek. Przyjmując pod dach młodych ludzi, dzielimy się z nimi sercem. To jest istota goszczenia młodych w domach. Jeśli jednak się okaże, że miejsc w domach będzie zbyt mało, pozostają szkoły, pola namiotowe i inne obiekty, w których można się schronić. Mam jednak ciłą nadzieję, że wielu dotąd niezdecydowanych mieszkańców Krakowa i okolic zapragnie ugościć pielgrzymów. Zachęcam do tego również dlatego, że doświadczenia uczestników ŚDM z poprzednich lat mówią, że między pielgrzymami a gospodarzami domów zrodziło się

wiele pięknych przyjaźni, które do dziś są pielęgnowane.

– Ułatwieniem dla uczestników ma być aplikacja mobilna „Pielgrzym”. Czy została już uruchomiona i w czym może być pomocna?

– W chwili gdy rozmawiamy, trwają ostatnie poprawki, więc lada dzień aplikacja będzie gotowa. Zależy nam na tym, aby

Przyjmując pod dach młodych ludzi, dzielimy się z nimi sercem. To jest istota goszczenia młodych w domach

pielgrzymi zainstalowali ją jeszcze przed wyjazdem do Krakowa, bo jest to narzędzie, które będzie przydatne na każdym kroku. Znajduje się w nim komplet informacji praktycznych ułatwiających poruszanie się po Krakowie, szczegółowy program wydarzeń, a także wiele treści duszpasterskich i liturgicznych, które są pomocą w dobrym przeżyciu Dni.

– Kardynał Stanisław Dziwisz już kilka razy podkreślał, że na spotkanie z papieżem zaprasza wszystkich. Czy rzeczywiście każdy będzie mógł wejść na Błonia, gdzie odbędzie się powitanie papieża Franciszka, i na Campus Misericordiae w Brzegach?

– Wiele osób pragnie spotkać się z papieżem, choć z różnych powodów nie będą uczestniczyły w programie Światowych Dni Młodzieży. Jest także liczne grono dorosłych, którzy chcą uczestniczyć w papieskich celebracjach nie jako pielgrzymi ŚDM, ale jako zwykli wierni. Z myślą o nich przygotowujemy

bezpłatne wejściówki na Campus Misericordiae w Brzegach. Są to miejsca w dalszych sektorach, bo te bliżej ołtarza zajmą pielgrzymi zarejestrowani, którzy będą korzystali z pakietów. Wejściówki na Campus Misericordiae zostaną rozdzielone do polskich diecezji i krajów sąsiednich. Podczas powitania papieża oraz drogi krzyżowej na Błoniach większość miejsc w sektorach będzie zarezerwowana dla pielgrzymów zarejestrowanych. Pozostałe osoby będą mogły zająć miejsca w sektorach zewnętrznych i w parku Jordana. Tutaj jednak nie będzie specjalnych kart wstępu.

– Większość krakowian, mieszkańców Małopolski cieszy się i jest dumna z tego, że Kraków jest organizatorem ŚDM. Co Ksiądz Biskup powie działby tym, którzy kręcą nosem, podnosząc kwestię kosztów czy czekających nas pod koniec lipca utrudnień komunikacyjnych?

– Czas na przekonywanie nieprzekonanych już minął. Dziś ci,



Wspólne dzieło

– podkreśla biskup DAMIAN MUSKUS OFM,
których milionów pielgrzymów

którzy są całym sercem zaangażowani w Światowe Dni Młodzieży, z radością czekają na ich rozpoczęcie, a sceptycy – pewnie uzbrajają się w cierpliwość. Myślę, że to wydarzenie samo się obroni. Wielu z tych, którzy dziś kręcą nosem, przekona się na własne oczy, ile młodzieńczej energii i radości wniesie ten czas w życie naszego miasta. A po zakończeniu Dni zobaczą, ile korzyści wynika z organizacji spotkania dla miasta, które jest jego gospodarzem. I myślę tu zarówno o wymiernych owocach, jak i o tych, które są o wiele cenniejsze, choć niepoliczalne, bo dotyczą sfery duchowej człowieka.

– Beata Kempa, szefowa rządowego zespołu do spraw wizyty papieża Franciszka i ŚDM, w czasie posiedzenia tego gremium

Zgodna współpraca Kościoła, państwa, różnych instytucji i samorządów jest nieodzowna, by przedsięwzięcie na tak ogromną skalę mogło w ogóle dojść do skutku i było pomyślnie zrealizowane

w Krakowie, mówiła o dobrej współpracy wszystkich osób, urzędów i instytucji przy organizacji Dni. Jakże zdanie na ten temat ma Ksiądz Biskup?

– Pozostaje mi tylko potwierdzić tę opinię. Zgodna współpraca Kościoła, państwa, różnych instytucji i samorządów jest nieodzowna, by przedsięwzięcie na tak ogromną skalę mogło w ogóle dojść do skutku i by było pomyślnie zrealizowane.

– W czasie spotkania przedstawicieli samorządów z Małopolski i ościennych województw w stronę samorządowców skierowano liczne podziękowania za zaangażowanie się w organizację ŚDM. Wiem, że lista tych, którym się one należą, jest długa...

– ...i z pewnością nie podejmę się tutaj jej przedstawienia. Kiedy przystępowaliśmy do tworzenia Komitetu Organizacyjnego, mieliśmy świadomość, że ŚDM są wspólną sprawą wszystkich i każdy może do tego dzieła dołączyć swoją częścią: modlitwą, pracy, działań logistycznych,

wsparcia rzeczowego czy finansowego, ofiarowania swojego czasu, a nawet zwykłych gestów ludzkiej życzliwości, które podtrzymywały nas w chwilach trudu czy zmęczenia. ŚDM od dawna dzieją się w parafiach, wspólnotach lokalnych, wielu domach, a przede wszystkim dzięki zaangażowaniu tysięcy młodych Polaków. To jest nasze wspólne dzieło, z którego już dziś możemy być dumni.

– Z doświadczeń miast, które poprzednio organizowały ŚDM, wynika, że to wydarzenie jest szansą na rozwój turystyki, nie tylko religijnej. Czy te doświadczenia mogą być też udziałem Krakowa i Małopolski?

– Oczywiście. Trzeba jednak pamiętać, że ŚDM to potencjał i wszystko zależy od tego, jak zostanie on zagospodarowany. Mam nadzieję, że władze Krakowa i Małopolski tę szansę widzą i mają pomysł na to, jak ją w pełni wykorzystać.

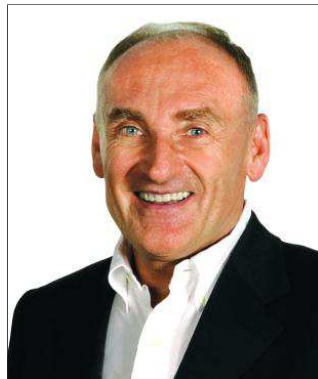
– Najbardziej oczekiwanym gościem ŚDM będzie oczywiście papież Franciszek. Według Księdza Biskupa, jakie słowa, jakie przestanie, skieruje on do uczestników Dni?

– Muszę stanowczo zaprotestować. Najbardziej oczekiwanym gościem są młodzi ludzie wraz z papieżem Franciszkiem. Nie zapominajmy o tym, że bohaterem Dni jest Kościół młodych, który wyznaje swoją wiarę wspólnie z papieżem, biskupami i duszpasterzami. A wracając do pani pytania, myślę, że Ojciec Święty wskaże młodym ludziom źródło niezawodnej nadziei, jakim jest miłosierdzie Boga. Wielu młodych boryka się z brakiem perspektyw, biedą, bezrobociem. Wielu lęka się przyszłości. Młodzi są często pogubieni, stracili życiowy kompas, brakuje im autorytetów i wartościowych wzorców do naśladowania. Instynktownie buntują się wobec świata, który ma do zaoferowania tylko płytkie przyjemności i pęd do kariery, ale nie zawsze wiedzą, do kogo mają się zwrócić w poszukiwaniu prawdziwego sensu życia. Niektórzy, to bardzo smutne, czują się przegrani już na starcie w dorosłe życie. Papież Franciszek wnikliwie wsłuchuje się w głos młodego człowieka i potrafi z nim rozmawiać. Dlatego wierzę, że młodzi wyjadą z Krakowa umocnieni jego słowami. Mam przekonanie, że doświadczą tutaj głębokiego, bardzo osobistego spotkania z miłością Jezusa i że to spotkanie będzie miało wpływ na ich życie.

Rozmawiała Grażyna Starzak

Kraków jest jak Paryż, a Tour jak pielgrzymka

Rozmowa
z CZESŁAWEM
LANGIEM,
byłym kolarzem,
organizatorem
Tour de Pologne



– Styszałam, że będzie Pan przy papieskim ołtarzu w Brzegach, i to zanim przyjedzie tam Ojciec Święty Franciszek?

– To prawda. Podczas tegorocznego Tour de Pologne chcemy promować Światowe Dni Młodzieży. A ponieważ start etapu, który zakończy się w Zakopanem, będzie w Wieliczce, mniej więcej tydzień przed ŚDM, zamierzamy rozpocząć go w miejscu, w którym będzie ustawiony ołtarz i gdzie odbędzie się nocne czuwanie młodzieży z papieżem oraz msza św. na zakończenie ŚDM. Ten moment będzie transmitowany przez telewizję, myślę więc, że to nasz mały wkład w promocję tego wielkiego wydarzenia, jakim jest spotkanie młodych chrześcijan świata w Polsce, w Krakowie.

– W czasie ŚDM wielu młodych ludzi będzie używać rowerów. Ten środek transportu staje się, również na co dzień, coraz bardziej popularny. Czy cieszy to Pana?

– Tak. Bardzo. To, że Polacy coraz chętniej przesiadają się na rowery, jest wszędzie zauważalne. Ponad 5 milionów Polaków deklaruje, że jeździ na rowerach. Zaczęła się prawdziwa, rowerowa moda. To dowód, iż zaczęliśmy dbać o swoje zdrowie, mamy coraz większe „parcie” na uprawianie sportu. Rower, narty, bieganie. To bardzo pozytywne pasje. Nic, tylko przykładać.

– Powiedział Pan kiedyś, że Tour de Pologne przypomina trochę... pielgrzymki papieskie.

– Może trochę przesadziłem, ale przemieszczając się po różnych miastach, wsiach, regionach, czujemy się po trosze jak pielgrzymi. Jedziemy np. 1300 km przez 500 miejscowości w Polsce i widzimy, że ludzi to cieszy, czujemy, że niesiemy im radość. W zeszłym roku Tour de Pologne obejrzało 3–4 mln osób. Co ważne, oprócz emocji sportowych jest to też fantastyczna promocja Polski. Pokazujemy różne miejsca, jak

Kraków, Wieliczka, Zakopane, Bukowina i wiele, wiele innych, przez które przejeżdżamy. To bardzo duża „wartość dodana” do tej sportowej imprezy.

– Czy sądzi Pan, że takie wydarzenia jak ŚDM przyczyni się do wzrostu zainteresowania obcokrajowców Krakowem i Małopolską?

– Oczywiście. Tego typu wydarzenia promują nasz kraj na całym świecie. Często ludzie nie doceniają tej promocji, jednak jest to sprawa bardzo ważna. Mieszkalem 15 lat we Włoszech, w latach 80. i 90. ubiegłego wieku. Bardzo często mówiono tam o Polsce, że jest to „blok wschodni”. Dopiero gdy Jan Paweł II objął Stolicę św. Piotra, zaczęliśmy być postrzegani jako państwo, które się prężnie rozwija, gdzie mieszkają fantastyczni, zdol-

ni ludzie. Właśnie takie wydarzenia, jak przyjazd papieża do Polski czy międzynarodowe zawody sportowe są zachętą dla obcokrajowców, żeby do nas przyjechać. Ja jestem jako Polak dumny, że mamy tak dynamicznie rozwijający się kraj.

– Wiem, że czuje się Pan związany z Małopolską...

– Oczywiście. Od wielu, wielu lat nasz Tour jest związany z Małopolską. Kraków jest dla Tour de Pologne tym, czym Paryż dla Tour de France. W Zakopanem, w Bukowinie, a także w innych miejscach Małopolski kończymy poszczególne etapy, a także organizujemy wiele innych imprez związanych z wyścigiem. To powiązanie z Małopolską wynika też z tego, że stąd pochodzi wielu świetnych kolarzy, np. Rafał Majka czy Kasia

Tego typu wydarzenia promują Polskę na całym świecie. Jednak bardzo często ludzie nie doceniają tej promocji

Niewiadoma. Oni reprezentują Polskę na wielkich wyścigach, na igrzyskach olimpijskich czy mistrzostwach świata.

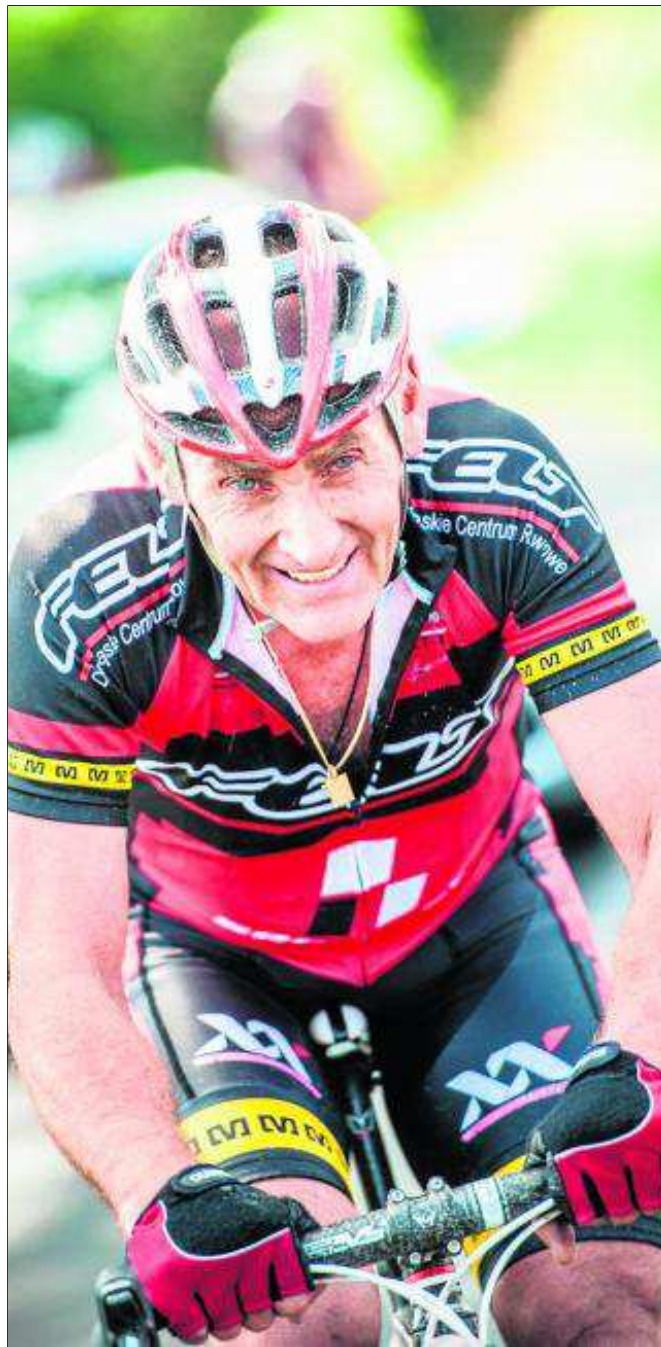
– Wspomniał Pan o Janie Pawle II, który bardzo cenił sportowców. Czy miał Pan okazję osobiście poznać papieża Polaka?

– Miałem to szczęście. Byłem w Watykanie wraz z Lechem Piaseckim. Przy tej okazji wręczyliśmy papieżowi rower. Jak sam potem wspominał, jeździł na nim. Jan Paweł II to wyjątkowy Człowiek. My, Polacy, dużo Mu zawdzięczamy. Może ktoś się obruszy, ale według mnie, nikt nie zrobił tyle dobrego dla rodaków, co właśnie Jan Paweł II. Dał nam poczucie dumy. Pokazał, że Polska jest pięknym krajem, że Polacy to zdolni i mądry ludzie, że mamy swoją wspaniałą kulturę i historię. Za to musimy być bardzo, bardzo wdzięczni. O tym dziś często się zapomina.

– Na koniec zapytam, czy weźmie Pan udział w spotkaniu z papieżem Franciszkiem?

– Będę chciał przyjechać do Krakowa w dniach, gdy będzie tu papież Franciszek. Tak układam swoje plany zawodowe, aby ten zamiar zrealizować.

Rozmawiała Grażyna Starzak



FOT. ARCHIWUM CZESŁAWA LANGA (2)



Najcenniejsze lekarstwo? To krew!

Rozmowa. – Krew może oddać osoba między 18. a 65. rokiem życia. Każdy, kto zgłasza się do jej oddania, powinien być zdrowy, wypoczęty, wyspany... – przypomina JOLANTA ZATORSKA, dyrektor Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Krakowie



– Latem do punktów poboru krwi przychodzi mniej osób niż zwykle. Tymczasem w tym roku w lipcu, w związku ze Światowymi Dniami Młodzieży, może być zwiększone zapotrzebowanie na krew. Czy jesteście na to przygotowani?

– Nasze Centrum posiada doświadczenie w zabezpieczeniu tak dużych wydarzeń jak na przykład pielgrzymki Ojca Świętego do Polski. Było to możliwe dzięki zaangażowaniu całego społeczeństwa w oddawanie krwi w czasie poprzedzającym te wydarzenia, jak i w okresie ich trwania. Mamy nadzieję, że i tym razem Polacy wykażą się podobną ofiarnością. Od lat podkreślamy, jak ważna jest systematyczność w oddawaniu krwi. Nie akcyjność, ponieważ jest ona krótkotrwała, lecz systematyczność.

Chcę zaznaczyć, że musimy być przygotowani na wszelkie ewentualności. Depozyt krwi, którym dysponuje RCKiK w Krakowie, jest codziennie sprawdzany i w przypadku niedoborów w poszczególnych grupach natychmiast podejmujemy działania mające na celu uzupełnienie zapasów. W tym celu uruchamiany SMS-ową akcję powiadamiania dawców krwi o potrzebie jej oddania, jak również sięgamy po pomoc do ościennych, regionalnych centrów. Uzyskanie pomocy jest możliwe dzięki temu, że wszystkie regionalne centra krwiodawstwa i krwiolecznictwa dysponują rezerwą krwi, która może być uruchomiona w sytuacjach kryzysowych za zgodą odpowiednich służb. W sytuacji gdy zaczyna brakować krwi, korzystamy z pomocy mediów, prosząc o rozprzestrzenianie informacji o potrzebach uzupełnienia depozytu koncentratu krwinek czerwonych. Na bieżąco pobieramy krew w naszych stacjonarnych siedzibach: w Regionalnym Centrum na ulicy Rzeźniczej



Oddawanie krwi, zwłaszcza systematyczne, pozwala na zapewnienie bliskim, a także nam samym bezpieczeństwa w przypadkach konieczności leczenia krwią

w Krakowie i szesnastu placówkach terenowych. Wykorzystujemy także mobilny punkt poboru krwi. Chciałabym w tym miejscu wspomnieć, że koncentrat krwinki czerwonej jest ważny 42 dni. To dużo i mało. Krew pobraną dzisiaj będzie można wydać najwcześniej po 48 godzinach. To czas niezbędny do przeprowadzenia preparatyki pobranej krwi pełnej oraz uzyskania wyników badań pozwalających na wydanie składników krwi bezpiecznych dla pacjentów. Deponowanie w dniu dzisiejszym krwinki czerwonej, która miałaby zabezpieczyć Światowe Dni Mł-

dzieży jest więc niemożliwe. Ewentualny depozyt krwi gotowy na ŚDM możemy tworzyć dopiero po 10 lipca.

– Jakiej grupy krwi zwykle najbardziej brakuje?

– W krwiolecznictwie obowiązuje zasada leczenia krwią i jej składnikami zgodnymi z grupą krwi biorecy. Staramy się więc na bieżąco zabezpieczać zapasy wszystkich grup krwi w układzie ABO, zarówno RhD+ jak i RhD-, tak by pokryć bieżące potrzeby szpitali.

– Do oddawania krwi zachęcał ostatnio minister zdrowia Konstanty Radziwiłł. Inaugurując ogólnopolską kampanię społeczną „Twoja krew, moje życie”, sam również oddał krew. Czy takie akcje odnoszą pożądany skutek?

– Centra krwiodawstwa i krwiolecznictwa w Polsce biorą aktywny udział w kampanii społecznej „Twoja krew, moje życie”. Doświadczenie minionych lat pozwala bardzo pozytywnie ocenić skutki tego rodzaju promocyjnych działań. Szczególnie jeśli są wspierane przez osoby uznawane za autorytet.

– Ministerstwo Zdrowia zwróciło się przed wakacjami do wiernych Kościoła katolickiego z apelem o dotychczas do grona honorowych dawców krwi. Apel poparł przewodniczący Episkopatu Polski abp

Stanisław Gądecki. Przypomnijmy, kto może oddać krew? Jakie wymagania musi spełnić krwiodawca?

– Krew może oddać osoba między 18. a 65. rokiem życia. Każdy, kto zgłasza się do oddania krwi, powinien być zdrowy, wypoczęty, wyspany oraz po spożyciu lekkostrawnego i niskokalorycznego posiłku i wypiciu około 1,5 litra płynów w ciągu 24 godzin przed oddaniem krwi. Kandydat na dawcę nie może spożywać alkoholu minimum 24 godziny przed oddaniem krwi.

– Czy oddawanie krwi jest bezpieczne dla dawcy?

– Oddawanie krwi jest zabiegiem całkowicie bezpiecznym dla dawcy z uwagi na stosowanie w trakcie pobierania krwi wyłącznie sprzętu jednorazowego użytku. O wszelkich wątpliwościach dotyczących stanu zdrowia należy powiadomić lekarza kwalifikującego do oddania krwi, a także oddać mu osobiście wypełniony „Kwestionariusz dla krwiodawcy” zawierający pytania o ewentualne choroby przechodzone w przeszłości oraz o tryb życia kandydata na dawcę. Krew nie mogą oddawać osoby, które chorowały na wirusowe zapalenie wątroby (tzw. żółtaczkę zakaźną), nosiciele wirusa HIV oraz chorzy na AIDS. Krew nie pobiera się od narkomanów,

od osób mających kontakty seksualne z wieloma partnerami lub partnerkami, szczególnie znanymi od niedawna. Dawcami krwi nie mogą być osoby z aktywną lub przebytą poważną chorobą układu krążenia, układu nerwowego, układu pokarmowego, układu oddechowego, nerek, skóry (np. łuszczyca), układu immunologicznego, układu endokrynnego (np. cukrzyca, choroby tarczycy), tkanki łącznej. Dyskwalifikacją stała objęci są kandydaci z chorobami krwi i układu krwiotwórczego, skłonnością do patologicznych krwawień, z nawracającymi omdleniami i napadami drgawkowymi, chorobami nowotworowymi, chorobami tropikalnymi, chorobami psychicznymi, chorobą alkoholową.

Na dawców nie kwalifikują się też osoby leczone ludzkim hormonem wzrostu, po przeszczepie rogówki, posiadające w rodzinie chorego na chorobę Creutzfeldta-Jakoba oraz przebywające – powyżej pół roku w latach 1 stycznia 1980 – 31 grudnia 1996 – w Wielkiej Brytanii, Francji i Irlandii ze względu na możliwość rozwoju choroby wywołanej przez priony. Dyskwalifikacją czasową obejmuje się między innymi osoby, które miały kontakt z zakaźnie chorym lub przebyły ostrą chorobę zakaźną,

Oddawanie krwi jest zabiegiem całkowicie bezpiecznym dla dawcy z uwagi na stosowanie w trakcie jej pobierania wyłącznie sprzętu jednorazowego użytku

po szczepieniach ochronnych, w ciąży, po porodzie, w trakcie miesiączki, po leczeniu stomatologicznym.

Nie można oddawać krwi w ciągu 6 miesięcy po zabiegu operacyjnym, po przetoczeniu krwi, po wykonaniu tatuażu, przekłuciu różnych części ciała, akupunkturze, depilacji kosmetycznej, zabiegach diagnostycznych (np. gastrokopii), po pobycie w krajach Afryki Środkowej, Zachodniej i Tajlandii oraz na terenach występowania malarii lub innych chorób tropikalnych, a także po pobycie w zakładzie karnym.

– Kraków i Małopolska były zwykle w czołówce, jeśli chodzi o liczbę krwiodawców. Czy tak jest nadal?

– Tak. Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Krakowie pozostaje w czołówce pod względem ilości pobranych i wyprodukowanych składników krwi. Zajmujemy trzecie miejsce, po Warszawie i Katowicach.

– Dlaczego apele o oddawanie krwi są tak istotne?

– W związku z tym, że nie ma możliwości otrzymania krwi metodami laboratoryjnymi, pozostaje nam wyłącznie ofiarowanie tego najcenniejszego leku przez drugiego człowieka. Oddawanie krwi, zwłaszcza systematyczne, pozwala na zapewnienie bliskim, a także nam samym bezpieczeństwa w przypadkach konieczności leczenia krwią. Nie wolno nam zapominać, że każdy z nas jest potencjalnym biorcą i dawcą krwi. Zwracamy się do społeczności Małopolski o mobilizację w tym szczególnym okresie poprzedzającym Światowe Dni Młodzieży i zgłaszanie się do oddania krwi.

Rozmawiała Grażyna Starzak